Rok I. Czerniowce - Cieszyn **Lwów = Krynica = Kraków** Warszawa - Poznań Nr. 9.

26 czerwca 1910.

NASZE ZDROJE

Pierwsze całoroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych,

jako

Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców Krynicy i innych zdrojowisk, wychodzi od dnia 21 marca 1910 r. pod redakcją **Dra Juliusza Bandrowskiego**

1 raz tygodniowo w sezonie od 15 maja do 15 września — i raz na miesiąc w okresie od 15 września do 15 maja.

Główne Biura Redakcji i Administr.: Krynica (Pod Trąbką).

Filjalne Biura Redakcji i Administr.: **Lwów**, ul. Franciszkańska 12. **Kraków**, ul. Szewska 27.

Ogłoszenia adresowe **bezpłatnie** 4 razy w zamian za abonament całoroczny. — 2 razy za abonament sezonowy.



Ceny abonamentu:

Sezonowo: (od 15 maja do 15 wrześ.) 5 K. (Mk), 3 Rs, 9 Fr.

Całorocznie: (sezon zimowy i letni) 7 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedyńczy 40 hal.

Ceny ogłoszeń:

W części inseratowej za tekstem. Drobne ogłoszenia (3 wierszowe) po 1 Koronie (płatne przy zamówieniu).

Ogłoszenia adresowe (7 wierszowe) po 2 K. (trzykrotnie 5 K. — 10-kr. 15 K).

Inseraty: $^1/_{16}$ str. 6 Kor. — $^1/_8$ str. 10 Kor. — $^1/_4$ str. 18 Kor. — $^1/_2$ str. 34 Kor. — $^1/_1$ str. 65 Kor.).

Na okładkach $^1/_{16}$ str. 8 Kor. — $^1/_8$ str 15 Kor. — $^1/_4$ str. 28 Kor. $^1/_2$ str. 50 Kor. $^1/_1$ str. 90 Kor.

Na tytułowej (1-szej str.). $^1/_{16}$ str. 15 Kor. $^1/_8$ str. 25 Kor. — $^1/_4$ str. 45 Kor. — $^1/_2$ str. 80 Kor. — $^1/_1$ str. 150 Kor.

Biura filjalne wywiadowcze: Czerniowce (Dom Polski), Cieszyn (Two „Beskid"), Toruń (Księgarnia Zabłockiego). Poznań (Księg. Leitgebera), Warszawa (Biura J. Ungra), Łódź (Księg. L. Fiszera), Lublin (Admini- „Gońca Lub."), Wilno (Ks. Zawadzkiego), Kowno (Księg Rudzkiego), Kijów (Księg. Idzikowskiego), Petersburg (Księg. Polska), Wiedeń I, Renng. 6.

Narożnikowe ogłoszenia (zamiast „Nadesłanych") u dołu każdej stronicy tekstowej zajmujące odcinek 5 ctm. kwadr. po 20 Kor., (3-krotne 50 Kor. — 10-krotne 150 Kor.).

☞ **Numery pojedyncze do nabycia: we LWOWIE Biuro dzienników i ogł. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana), Księgarnia Altenberga (Plac Myryacki) i Księgarnia Powszechna (Plac Halicki 14. W KRAKOWIE: Biuro ogł. i dzien. Hopcasa i Salamonowej, ag. na dworcu kol., Księg. Gebethnera (Rynek), Księg. Spółki wydawn.**

☞ Szan. PT. Panów Lekarzy prosimy o wyłożenie N-ru w poczekalniach. ☜

☞ Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE" znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).



DLA CHORYCH PIERSIOWO
SANATORJUM W ZAKOPANEM
pod kier. Dr. K. Dłuskiego od 11 K w zwyż za utrzymanie wraz z leczeniem.

Największy w Polsce i najpoczytniejszy dziennik
SŁOWO POLSKIE
wychodzi we Lwowie dwa razy dziennie.
Korespondenci w kraju, za kordonem i zagranicą. Co tydzień 16 stron dużej 8-ki dodatku powieściowego.
BEZPOŚREDNIE WCZESNE I OBFITE INFORMACJE.
Jedyny w Galicji dziennik, w którym piszą wszyscy wybitni pisarze polscy. :: Drukuje nowele, poezye, feljetony literackie i jednocześnie cztery powieści.
Przedpłata Słowa Polskiego wynosi: w Gal:cji i Austro-Węgrzech z jednokrotną przesyłką pocztową kwartalnie Koron 7.50.
W Królestwie Polskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 15. Dogodniej jednak prenumerować na poczcie war szawskiej, która liczy w Warszawie bez odnoszenia do domu kwartalnie Rb. 2.95 kop., z odnoszeniem do domu kwartalnie Rb. 3.25 kop., a z przesyłką z Warszawy na prowincję kwartalnie Rb. 3.45 kop.
W Wielkiem Księstwie Poznańskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 12. Prenumerata kwartalna w urzędach państwowych rzeszy niemieckiej Mrk. 7.06.

LECZNICA HYGIENICZNA DRA TARNAWSKIEGO

W KOSOWIE

(ZA KOŁOMYJĄ) STACJA KOLEI **ZABŁOTÓW** W GALICJI.

OTWARTA OD DNIA 1. MAJA DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA.

(8-?)

Hygieniczne przetłuszczone mydła tualetowe wyrobu
M. MALINOWSKIEGO
są sporządzone z zastosowaniem najnowszych wskazań nauki
Cena począwszy od 60 halerzy
(4-?)
Wystrzegać się licznych naśladownictw

SZCZAWNICA
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

położony 500 m. n. p. m. z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i żelazistej, skutecznymi w nieżytach narządów oddechowych i trawienia, po zapaleniu płuc i influenzy, w rozedmie i przy wysiękach opłucnej, w **początkach suchot** w chorobach dróg moczowych i kobiecych w niedokrewności itd.

Znakomita górska stacja klimatyczna z kuracją mleczną, żentyczną i kefirową.

W górnym zakładzie **WZIEWALNIA** solankowa i balsamiczno igliwiowa, kąpiele gazowe i hydropatyczne.

Mieszkania i inne urządzenia dogodne, postępowe i troskliwie dyzinfekcjonowane.

Sezon od 20-go maja do końca września.

Wody ze zdrojów **JÓZEFINY I MAGDALENY** w aptekach i składach wód.

Prospekty rozsyła darmo i opłatnie, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje

(7—8) **ZARZĄD ZAKŁADU.**

JÓZEF WOJTYGA
ARCHITEKT I UPOW. BUDOWNICZY
w Nowym Sączu, ulica Szajnochy l. 2
TELEFON Nr. 75.

BIURO ARCHITEKTONICZNE I PRZEDSIĘBIORSTWO DLA WYKONYWANIA WSZELKICH ROBÓT W ZAKRES BUDOWNICTWĄ WCHODZĄCYCH.

PROJEKTA, KOSZTORYSY WIL, ZAKŁADÓW, HOTELI, PENSJONATÓW PO CENACH UMIARKOWANYCH.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA WYKONYWANIA ROBÓT BUDOWLANYCH, BETONOWYCH, ŻELAZNO-BETONOWYCH, KANALIZACYJNYCH I INNYCH.

(5-6)

Filja Lwowskiej Księgarni Powszechnej w Administracji „Naszych Zdrojów“ w Krynicy
otrzymała na skład następujące nowości wydawnicze:

1. Ucieszne bajki — Jerzy Bandrowski
2. Romans Marty — „ „
3. Wieża z kości słoniowej — Jaroszyński
4. Pan z Brzeżan — Ketrzycki
5. Madonna Poninska „
6. Gawoty gwiezdne — Wroczyński
7. Anaswes (poemat) Mirski
8. Przygody brygadjera Gerarda — Conan Doyle
9. Niewolnicy miłości — Hanson Knut
10. Podpalacz — Heyermans
11. Ruleta oraz Tramte et Quarante w promieniach Rentgena. (4-?)
12. Kult zdrowia i piękności — Dr. Bogdanik

AGENCJA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA



R. ALBINOWSKI i Sp. KRAKÓW KARMELICKA 4

ZAŁATWIA WSZELKIE TRANSAKCJE MIĘDZY PRZEMYSŁOWCAMI A PRYWATNYMI NABYWCAMI SZYBKO I SUMIENNIE. POŚREDNICZY W SPRZEDAŻY WSZELKICH PRODUKTÓW PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO, HUTNICZEGO, KERAMICZNEGO I ROLNICZEGO, ORAZ TECHNICZNEGO (MOTORÓW, MASZYN, POMP, RUR I T. D.) DLA WYMIENIONYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU. PRZYJMUJE RÓWNIEŻ ZASTĘPSTWA POWAŻNYCH FIRM PRZEMYSŁOWYCH Z WYŁĄCZENIEM FIRM PRUSKICH.

SKŁAD PRZYRZĄDÓW LEKARSKICH
DRA BOLESŁAWA DROBNERA
Kraków, pl. Szczepański 2 (3-3)

POLECA:
WIBRATORY — APARATY ELEKTRYZACYJNE — PRZYRZĄDY DO MASAŻU — SZESLONGI i HAMAKI DLA CHORYCH — APTECZKI DOMOWE I T. P.

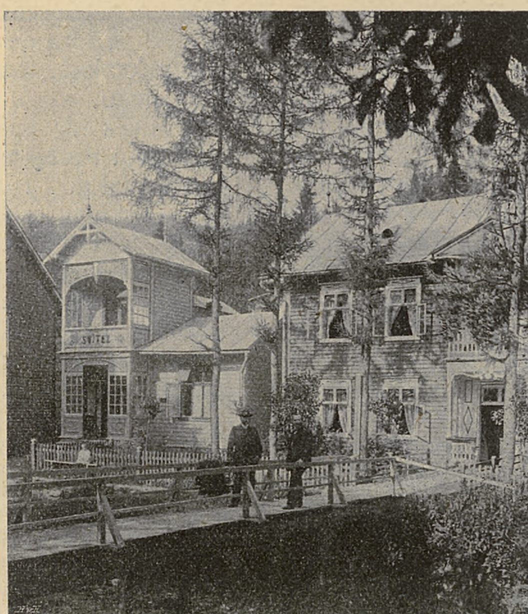
Najlepsze adresy i wskazówki dla gości w Krynicy.

Zrzeszeni Obywatele Krynicy

celem uprzystępnienia pobytu gościom kąpielowym w Krynicy w sezonie I-ym i III-im **dają opust od cen mieszkań w swych willach w sezonie I. 30%, w III. 50%.**

Polecenia godne wille Zrzeszonych, położone w najprzystępniejszych miejscach są następujące:

Willa „Braunfeld“
„ „Pod Palmą“
„ „Tatarska“
„ „Pod Wisłą“
„ „Pod Góralem“
„ „Bronisławy
„ „Bem“
„ „E. Langer“
„ „Grażyna“
„ „Jutrzenka“
„ „K. Mally“
„ „W. Węgier“
„ „Kamelia“
„ „Alfredówka“
„ „Trzy Korony“
„ „Pod Tygrysem“
„ „Pod Opatrznością“
„ „Urszula i Stefania“
„ „Alpejska“
„ „Pod Krakusem“
„ Pensjonat Dra Ebersa
„ „Pod Koleją“



Willa „Plebania“
„ „Jaskowski“
„ „Marcisza“
„ „Pod Ułanem“
„ „Pod Kosynierem“
„ „Świteź i Budrysówka“
„ „Anny“
„ „L. Kamyka“
„ „Zofiowka“
„ „Pod Złotą Bramą Kijow.“
„ „Pod Zegarem“
„ „Pod Szczerbcem“
„ „Pod Gwiazdą“
„ „Emilia“
„ „M. Redner“
„ „Jadwinowska“
„ „Pod Pogonią“
„ „Dniestrzańska“
„ Silberstein Słotwiny
„ Skotnickiego Stanisława
„ „Venus“
Hotel Vogla

RADCA CES. Dr. EBERS HENRYK ordynuje w Zakładzie hydropatycznym.	DR. KMIETOWICZ FRANCISZEK ordynuje willa „Świteź“.	DR. BETTER IGNACY ordynuje w domu „Pod trzema różami“.	DR. BANDROWSKI JULIUSZ lek. dentysta, ordynuje „Pod Trąbką“ (Deptak).

Two Zaliczkowe w Krynicy („Pod Kosynierem“ koło Domu Zdrojowego) z nieogran. poręką o własnym kapitale 100.000 K. **wypłaca** dla udogodnienia gościom kąpielowym **wszelkie przekazy i czeki pieniężne** Banków Król. Polskiego i Rosyi przez Akc. Bank Związkowy we Lwowie przesłane; również **przyjmuje wkładki oszczędnościowe z 5% oprocentowaniem.**

Przez rok cały otwarta w Krynicy apteka, ordynują stale: Radca Ces. Dr. Henryk **Ebers,** Dr. Franciszek **Kmietowicz** i Dr. Juliusz **Bandrowski** (lek. dent.). Tak samo **cały rok** bez przerwy **funkcjonuje poczta, telegraf i telefon międzymiastowy,** jakoteż dostępne wszelkie udogodnienia życiowe i mieszkaniowe po bardzo przystępnych cenach. **Łatwo zatem mogą goście** kąpielowi korzystać **z sezonu zimowego w Krynicy** i uprawiać tu na znakomitych terenach sport saneczkowy i narciarski.

Polecenia godne adresy zakładów i firm kupieckich w Krynicy.

PENSJONAT MARJI SIEMIEŃSKIEJ willa „Pod Pogonią“ (za kościołem).	SKLEP SPOŻYWCZY (śniadania, bilard) „Pod Zamkiem“ M. Rożankowski.	WIKT DOMOWY i mieszkania A. Pudłowa — Szkoła polska.
FRYZJER S. Wieder „Pod Jarząbkiem“ (za Domem Zdrojowym“.	APTEKA „Pod Aniołem“ A. Nitribitta przy Deptaku.	I. NOWAKA sklep wszelkich potrzeb przy ul. Puławskiego za „Koroną“.
PROPINACJA w willi „Wenus“ O. Engländera.	PAWILON trafiki i wszelkich użyteczności, Jan Różankowski (Deptak u wejścia).	MASAŻYSTA i nacieracz kąpielowy St. Malarz.
RESTAURACJA KOSZERNA „ALFREDÓWKA“.	MATERJAŁY DRZEWNE Izak Müller (w Powroźniku pod Krynicą).	PIEKARNIA ZDROWIA A. Kmietowicza, sprzedaż detaliczna wszędzie pod nakryciem.
SKLEP KORONEK Fr. Hippmann przy trafice Deptak.	SKLEP KORZENNY i handel win A. Inles „Pod Zamkiem“.	MAGAZYN KWIATOWY A. LITWORY w kiosku obok willi „Pod Ułanem“.

Dr. Lesław Gluziński.

Pierwszorzędne wskazania dla Krynicy, jako przodownicy zdrojowisk polskich.

Kwestja podniesienia naszych zakładów leczniczych i kąpielowych poruszaną bywa od czasu do czasu zarówno przez fachowych ludzi, jak i przez tych, którzy widząc, że gdzie indziej lepiej, pragnęliby aby i u nas tak było

Głosy te odzywają się i najczęściej bez skutku przebrzmiewają. Smutny to objaw, lecz niestety prawdziwy.

A jednak kwestja ta niezmiernie ważną jest, żywotną, piekącą. Zaniedbanie dalsze naszych zdrojowisk musi je doprowadzić do upadku, co byłoby jedną zbrodnią więcej dokonaną na naszym kraju już i tak biednym, bardzo nękanym i zaniedbanym w wielu kierunkach — a zbrodnia tem okropniejsza, bo dokonana przez nas samych na nas samych.

Czuje to wielu, znających stosunki i warunki naszych zakładów kąpielowych — czują to wszyscy, którzy szukają w tych zakładach najcenniejszej rzeczy — straconego zdrowia. Wobec obudzonego poczucia, że tak jak jest, jest źle, że tylko energiczna konsekwentna, na podstawie gruntownie opracowanego planu a nie bezmyślna praca może podnieść nasze zakłady zdrojowe, pchnąć je na właściwe tory i choć powoli odrobić to co zaniedbane, śmielej podnieść można głos, bo przecież może choć dzisiaj nie będzie on głosem wołającego na puszczy, padnie na dobry grunt i wyda odpowiednie w przyszłości rezultaty.

Przodować w pracy tej powinien w pierwszym rzędzie zakład, który jest własnością c. k. rządu t. j. Krynica, bo natura obdarzyła ją wszystkiem, co miała najlepszego i najpiękniejszego, a tylko od właściciela zależy, czy zakopie skarb, powierzony jego pieczy, czy też zrobi z niego, to co powinien zrobić: — wzorowy zakład leczniczy, gdzie dziesiątki tysięcy szukać będą zdrowia i dziesiątki tysięcy z błogosławieństwem na ustach wspominać go będą wdzięcznie za odzyskane zdrowie.

Przodować w tej pracy powinna Krynica, jako Zakład rządowy, dlatego, że warunki, w jakich się znajduje, są zupełnie odmienne, od warunków zakładów, będących własnością prywatną.

Jednostka, jako właściciel, robiąc wkłady, myśleć o tem musi, by one ile możności jak najprędzej procent odpowiedni przyniosły, boć przecie z dochodów swego Zakładu utrzymać musi i siebie i swoją rodzinę i wychować dzieci i wykształcić je i dać im chleb w rękę, bo to jest obowiązkiem ojca. Dla niego więc wkłady robione muszą w krótkim czasie wydać rezultat finansowy — bo nie wyżyje z błogosławieństw ludzi, którzy zdrowie w jego zakładzie odzyskali.

Odmienne są warunki, o wiele szczęśliwsze, zakładu, który jest własnością Rządu. Jakkolwiek i tutaj kwestya finansowa gra bardzo ważną rolę, bo zwiększenie wydatków na zakład bez równoczesnego zwiększenia dochodów musi się odbić w budżecie państwowym, to przecież kwestja finansowa w tym wypadku nie jest kwestyą życia jak u prywatnego właściciela. Sumy wydane przez c. k. Rząd na zakład leczniczy nie wpłyną na równowagę budżetu, choćby wkłady przez lat kilka znaczniejsze robić trzeba, byle w przyszłości rezultat był prawdziwy. A dochód jaki rząd a właściwie państwo, którego Rząd jest tylko reprezentantem i zarządcą, odnosi, są odmiene od dochodu prywatnego właściciela.

Dochód prywatnego właściciela jest różnicą między wydatkami a dochodami; dochód państwa prócz tego jest w następstwie daleko większy i przy robieniu wkładów przez państwo uwzględnionym być musi. Wzorowo urządzony zakład ułatwia tylu ludziom odzyskanie zdrowia t. j. odzyskanie możności powrotu do pracy. Z pracy jednostek składa się majątek państwa. Im więcej ludzi odzyska zdrowie, tem więcej rąk do pracy, tem większy dochód jednostki — a przez to i dochód państwa, tem mniejsze obciążenie budżetu państwowego i krajowego w działach szpitalnego leczenia, inwalidów, emerytur etc. Państwo czyniąc przeto wkłady w zakład leczniczy, musi uwzględnić przy obliczaniu rentowności wkładów oprócz dochodu czystego — i te dalsze, stokroć większe, dochody. W tę samą bowiem ich rubrykę policzyć się musi jeszcze jeden ważny dochód. Podniesienie zakładu, postawienie go na tej stopie, na jakiej być powinien — musi zwiększyć ilość chorych, szukających zdrowia w zakładzie. Powoli zwrócić się musi prąd z zagranicy do Krynicy, bo ona ma bezsprzecznie wyjątkowe warunki. Pieniądz wywożony za granicę zwiększy dochody wszystkich pracujących w Krynicy, a ż wzmożenie dochodu jednostek jest wzmożeniem i siły ich podatkowej — więc państwo bardzo znaczny udział brać będzie w tych związkowych dochodach ludzi pracujących w Krynicy.

Jasną jest rzeczą, że przy układaniu budżetu w Krynicy nie można ograniczyć się na zestawieniu dochodów, jakie zakład przynosi i wydatków, jakie pociąga za sobą. Różnica z wydatków i dochodów jest tylko jedną częścią bużetu krynickiego. Wyżej podniesione dwa główne punkta uwzględnione być muszą. Jeden z nich, a mianowicie zwiększenie pracy przez ludzi, którzy odzyskali zdrowie w Krynicy, nie da się obliczyć, choć z pewnością wielką rolę by odegrał, gdyby mógł być ściśle obliczony, Drugi punkt: zwiększona siła podatkowa mieszkańców Krynicy z pewnością w kilkunastu latach, po zrobieniu odpowiednich wkładów przez Rząd, wybitnie się okaże.

Zapowiedzi zeszłoroczne większych inwestycyj dla Krynicy ze strony Rządu, zaakcentowane zagajeniu ostatniej sesyi Sejmu krajowego przez namiestnika kraju J. E. Dr. Bobrzyńskiego, powinny być niezawodną rękojmią ich urzeczywistnienia. Niemniej rok dobiega a planowane inwestycye znajdują się ciągle jeszcze w okresie wygotowywania projektów planów, których ostateczne zatwierdzenie przez każde z pięciu miarodajnych w sprawie Krynicy ministerstw łatwo i drugi rok na siebie czekać pozwoli mimo najlepszych nawet intencyj rządu krajowego.

Lecz nie uprzedzając energiczniejszej nawet tych zamierzeń realizacjii sądzę tem bardziej, że nie należy zaniechać ani dalszych starań i zabiegów ze strony interesowanych w rozwoju Krynicy czynników ani też zamknąć przedwcześnie dyskusji w sprawach tak ważnych i doniosłych, obchodzących zarówno stan lekarski jak i ogół publiczności całej Polski.

Jestem również przekonany, że w rzędzie planowanych inwestycyj są niektóre, z natury rzeczy mniej skomplikowane w zakresie prac przygotowawczych a pierwszorzędnego dla przyszłości Krynicy znaczenia.

Mam tu na myśli nowe głębokie wiercenia.

Światłe w tej mierze wskazówki zawarte są w pracy wiekopomnego reformatora Krynicy, prof. Dietla, wydanej jeszcze w r. 1857 w Krakowie [1]).

W ustępie tej pracy zatytułowanym: „Geognostische Verhältnisse" [2]) rozbiera genialny autor stosunki geologiczne części Karpat od Szczawnicy aż do Bardjowa. Głównie zajmuje się geologią Krynicy i tych części Beskidu, które tworzą i otaczają Krynicę i z których wytryskują źródła krynickie. Ustęp ten nie jest samodzielną pracą Dietla. Oparty on jest na badaniach geologicznych znanego geologa Zeischnera Ludwika prof. Uniw. Jagiell., który badania swe geologiczne Karpat ogłosił w pracy [3]) wydanej w niem. języku w r. 1835 — w polsk. [4]) 1836 — a dalsze studja po polsku w r. [5]) 1843, zaś prócz tego, właśnie w czasie gdy Dietl pisał monografię Krynicy, napisał L. Zeischner przystępnie geologię tej części Beskidu t. j. Karpat, skąd źródła Krynickie wytryskują i oddał manuskrypt tej pracy do użytku Dietlowi, jak to Dietl w swej pracy wyraźnie zaznacza słowy [6]):

Ich glaube daher seinen Angaben um so mehr folgen zu müssen, als er im Interesse der guten Sache sich die Mühe nahm eine kurze, sachliche und dem speziellen Zwecke angemessene Darstellung der geognostischen Verhältnisse des genannten Karpathengebirges auszuarbeiten und die Gefälligkeit hatte sie mir zur Benützung im Manuscripte zu überlassen. Indem ich daher diesem meinem Universitätskollegen den wärmsten Dank hiemit öffentlich ausspreche, erlaube ich mir sein Manuscript soweit zu benützen, als es mir für den Zweck dieser Monographie angemessen erschien.

Geologiczny więc opis Krynicy w monografii Dietla ma niepomierne znaczenie, bo oparty na studjach takiego znakomitego geologa jakim był prof. L. Seisatzner, wnioski więc tam zawarte nabierają tem większego znaczenia.

Szczawy karpackie zawdzięczają powstanie swe ostatnim

[1]) Der Kurort Krynicca etc. Krakau-Verlag der k. k. Finanz-Landes-Direktion 1857.
[2]) Ibidem Str. 49.
[3]) Zeiszner Lud. Prof. U. J. „O wodach kwaśnycb czyli Szczawach w Karpatach". Pamiętnik farmaceut. Krak. 1836. T. III.
[4]) Item deutsch im Neuen Jahrbuche für Mineral. Geognos. u. Geolog. v. Leonhard. Stuttgart 1835.
[5]) Zeiszner Lud. „Opis geologiczny Szczawnicy i Szlachtowej". Roczn. Wydz. lekarsk. U. J. 1843. T. VI.
[6]) Prof. Dietl. Der Kurort Krynica etc. Str. 56.

wybuchom wulkanicznym, których rezultatem jest utworzenie się źródeł bezwodnika ksasu węglowego CO_2 częściowo znikających, częściowo już stałych, który to bezwodnik łączy się z źródłami wody słodkiej i tworzy w ten sposób „szczawy“ (Säuerlinge). Te szczawy przechodząc przez pokłady składające Beskidy rozpuszczają składniki rozpuszczalne i nabierają własności chemicznych, z jakiemi je obecnie widzimy.

Co do szczegółów powstania źródeł krynickich odesłać muszę do pracy Dietla, która niezmiernie jasno i przystępnie kwestyę tę przedstawia. Oprócz chemicznych własności wody krynickiej zwraca Dietl w tym ustępie swej pracy uwagę i na fizyczne jej własności. Te właśnie uwagi zasadnicze stanowiąc podstawę wniosku podjęcia głębokich wierceń, są rodzajem obowiązującego „memento“ a przeto przytoczyć je muszę dosłownie:

„Schliesslich können wir eine die geognostischen und physikalischen Verhältnisse der Krynica'er Mineralwässer betreffende Wahrnehmung nicht unberührt lassen.

Die Temperatur des Krynica'er Mineralwassers ist eine sehr niedrige, woraus folgt, dass das, die Kohlensäure aufnehmende und in die mineralischen Bestandteile des Karpathensandsteines laufende, Süsswasser aus keiner beträchtlichen Tiefe hervorkomt. Sollten sachkundig angestellte Bohrversuche um den Quellenberg herum nicht auch laue und warme Säuerlinge zu Tage fördern? Säuerlinge, die ausser dem kohlensauren Kalke und kohlensauren Eisenoxydul auch noch kohlensauren Natron und Chlorsalze in weit grösserer Menge oder überhaupt unter ganz anderen Mischungsverhältnissen enthalten.

Die bisherigen analogen Erfahrungen, die durch Bohrversuche zu Tage geförderten, mächtigen, lauen und warmen Sprudel zu Nauheim, Homburg, Kissingen sprechen dieser Vermuthung lebhaft das Wort und dürften die Brunenverwaltung von Krynica zu ähnlichen, unberechenbaren Nutzen verheissenden, Bohrversuchen bestimmen“.

Niska więc temperatura wody krynickiej (Die Temperatur des Quellwasers vom 5. bis 10. Oktober 1806 mittelst eines Thermometers, der mit dem der Krakauer Sternwarte genau übereinstimmte vom Prof. Schultes gemessen, stellte sich stets auf 7° Reaum, obwohl die äussere Temperatur die genannten 6 Tage von $1^1/_4$—$13^3/_4$ differirte). wskazuje, że woda pochodzi z małej głębokości i Prof. Dietl wspólnie z Prof. Zeisznerem przypuszcza, że przez głębokie wiercenia uzyskaćby się powinno w Krynicy szczawę ciepłą, która oprócz dotychczasowych składników zawierałby mogła jeszcze i węglan sodowy i chlorek sodu, uzyskaćby zatem można pierwszą cieplicę krajową.

Jakiej doniosłości byłoby to rzeczą, potrzebuję podnosić. Wskażę tylko na szybki wzrost Nauheim'u, na prosperowanie obojętnej cieplicy „Gastein“, na szybki rozwój Ragatz'u etc. A jeżeli Nauheim w równinie położone, w lichych klimatycznych warunkach tak szybko się rozwinął, jakiż potężny będzie wzrost Krynicy, tej znakomitej stacyi klimatycznej, mającej prócz tego tyle innych środków leczniczych, już dziś iak piękne rezultaty dających. Bo też wskazania Krynicy będą bardzoobszerne: Nie tylko niedokrewni, nerwowi, ludzie, nie tylko kobiety z chorobami chronicznymi części rodnych, ale cały zakres chorych sercowych według dzisiejszej metody leczenia (Schott'a), chorych z chronicznemi cierpieniamiami reumatycznemi i zmianami na tle diathezy moczanowej etc. ci, którzy szukają ratunku w Nauheim, Wiesbadenie, Teplicach, Baden-Baden, Gastein, etc.— ci znajdą pomocu nas w kraju, w Krynicy, która wówczas musi zająć stanowisko światowego zakładu leczniczego. Nie my zagranicą szukać będziemy ratunku, tylko zagranic u nas, bo takich środkówi warunków, jakimi Krynica wówczas rozporządzać będzie, nie znajdziesz gdzie indziej.

Opierając się więc na zdaniu umieszczonem w pracy Dietla a właściwie prof. Zeischnera, a popartem jeszcze zdaniem drugiego znakomitego geologa prof. Rudolfa Zubera, który za swej bytności w Krynicy zupełnie zgodził się z orzeczeniem prof. Zeischnera i oznaczył nawet w przybliżeniu miejsca, gdzie wiercenia podjęte być powinny, muszę tu wskazać na pewne konsekwencje przedsięwzięcia głębokich wierceń, które tem samem wysuwają je na czoło wszystkich innych planowanych inwestycyj dla Krynicy, tak co do czasu jak i znaczenia.

Szczęśliwe bowiem odkrycie cieplic w Krynicy stanie się wskazaniem do całego szeregu urządzeń nieuniknionych, najpilniejszych, acz obecnym planem inwestycyj nieobjętych. O tyle też racjonalnem jest przedewszystkiem jak najrychlej wyprzedzić całokształt planowanych prac głębokiemi wierceniami w miescach przez powołane powagi oznaczonych, tak aby w razie spodziewanego pomyślnego ich wyniku móc nowe wskazania zestosunkować w organicznym związku wszystkich dotychczasowych urządzeń zdrojowych i planowanych inwestycyj w Krynicy.

To też, ktokolwiek odtąd i w jakichkolwiek sprawach Krynicy, głos zabierze, nie popełni błędu kończąc go historycznem „Caeterum censeo“ co do jak najprędszego podjęcia głębokich wierceń; co że ze sprawą tą zwlekano lat 60, jest równie niewytłumaczone jak trudne do usprawiedliwienia.

WYBÓR WYDAWNICTW.

»**Dom oszczędny**«. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna wyszło drugie znacznie już rozszerzone wydanie tak wybitnym rozgłosem cieszącego się dziełka pani jenerałowej Albinowskiej p. t. »Dom oszczędny«.

W tem drugiem wydaniu szanowna autorka uwzględniła też i odmienne warunki Królestwa polskiego i dała całe działy nowe, tyczące się gospodarstwa domowego. Dział o prowadzeniu domu zawiera wskazówki i rady praktyczne w najnowszych potrzebach życiowych. Ciekawy jest dział o budżecie domowym i o życiu w rodzinie i poza domem, a wszystko skierowane ku ulepszeniu praktycznej oszczędności i postępowi. Mile działa na duszę polską wskazówka co do ofiar na cele narodowe. Część druga zawiera pouczenie o zapasach domowych, w tem rodzaje zakupna, towaroznawstwo w zakresie gospodyni domu i inwentarze domowe. Części trzecia, czwarta i piąta zawierają przepisy co do potraw zwykłych, kuracyjnych i jarskich, zaś część szósta jako dodatek nadzwyczaj wdzięczny zamieszcza traktat o matce i dziecięciu.

Autorka nie pomija nigdzie sposobności, by zwrócić uwągę na ton należyty, dobre zwyczaje i obyczaje w domu polskim. Uwzględniwszy to wszystko, jakoteż już sam zewnętrzny ozdobny wygląd nowego podręcznika dla rodzin polskich i łatwą orjentację w tej stosunkowo obszernej pracy, przychodzi się do przekonania, że autorka, mająca już liczne za prace swe uznania, przez to nowe wydanie położyła znaczne zasługi dla społeczeństwa naszego.

Prymarjusz Dr. Józef Bogdanik: Kult piękności i zdrowia. Kraków 1910. Na półkach księgarskich pojawiło się dzieło, w którem autor wyszedłszy z założenia, że jakkolwiek się godzi z tem, aby kosmetykami, strojami zatrzeć ślady macoszyńego nieraz traktowania ustroju naszego przez naturę, żeśmy jednak nie powinni dążyć do tego celu kosztem zdrowia. Ściśle na podstawie naukowej a jednak bardzo przystępnie i barwnie daje więc wskazówki, jak pielęgnować włosy, skórę, jak dbać o piękność kształtów ciała a zachować czerstwe zdrowie do późnego wieku. Autor chciał lekarzy zachęcić do większego zajmowania się tą stroną wiedzy lekarskiej a inteligentnemu czytelnikowi dać do ręki poradnik, który go ochroni od stosowania środków nieodpowiednich, drogich a nieraz zdrowiu szkodliwych. Cel ten w zupełności osiągnął.

Czytelnik znajdzie w dziele tem najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej. W osobnym rozdziale jest zwięzłe pouczenie o elektryzacji, röntgenizacji i radioterapji. Osobny rozdział poświęcony jest operacjom kosmetycznym a osobny mięsieniu i kształceniu zmysłów. Nie pominął też zabaw i sportów, które obecnie słusznie takiem cieszą się wzięciem i naukowo uzasadnia dodatnie i ujemne ich strony. Jest także kilka uwag, dotyczących żywienia się i strojenia, dalej o używaniu wyskoku, tytoniu itd.

Zarówno tedy lekarz jak laik, dbający nie tylko o piękność zewnętrznej powłoki swego ciała, ale i o piękne kształty tegoż i zdrowie, z pożytkiem dzieło Dra Bogdanika czytać i studyować będzie. W żadnym domu go brakować nie powinno.



Z sezonu w Krynicy

Obchód 25-letniego jubileuszu

Radcy ces.

Dra Henryka Ebersa

Pod zaszczytny znak jubileuszowy wstąpiła w d. 18 bm. cała Krynica w solidarnym wyrazie hołdu i wdzięcznego uznania dla 25-letniej, zasług pełnej pracy jednego z najwybitniejszych swych lekarzy, chluby Krynicy i zdrojownictwa polskiego: Dra Henryka Ebersa.

To też w trwałej pamięci zapisał się obchód ten, w programie poprawionym przez samego Jubilata na punkcie nabożeństwa dziękczynnego w którem o godz. 8-ej rano uczestniczył Jubilat wraz z rodziną i najściślejszem kołem przyjaciół — jakoteż co do zaniechania bankietu składkowego, na który złożone pieniądze przeznaczył Komitet jubileuszowy w myśl intencji Jubilata na miejscowe cele humanitarne jako „Fundusz im. Dra Henryka Ebersa.

Pobudka ranna orkiestry zdrojowej wiązała już wcześnie myśli wszystkich z obchodem zredukowanym do skromnych ram zakładu hydropatycznego, przybranego przez wdzięczną Jubilatowi służbę w girlandy i festony ze świerków i kwiecia jakoteż w piękne supraportowe przeźrocze czerwone, na którem widniały srebrne srebrnego jubileuszu cyfry 1885—1910.

Skromny drewniany zakład wcześnie już przed 12 w południe otaczać zaczęła publiczność gromadząc się również malowniczemi grupami po przeciwnej stronie parku, na stokach parku zdrojowego.

Zbliżające się gremium lekarzy wraz z Komisją zdrojową, reprezentacją gminy, „Sokoła", proboszczami obu wyznań i liczną grupę obywatelstwa i kuracjuszów zwiastowały dźwięki orkiestry zdrojowej pod batutą dyr. Wrońskiego towarzysząc wejściu delegacyj do małego saloniku recepcyjnego w zakładzie gdzie po pozdrowieniu Jubilata pierwszy przemówił im. korporacji lekarskiej Dr. Cercha, wiceprezes Polskiego Twa balneologicznego jak następuje:

Czcigodny Jubilacie i Kochany Kolego!

Radością wielką rozradowało się serce moje, gdy zgodny Szanownych moich Kolegów głos powołał mnie do spełnienia zaszczytnego a dla mnie wielce miłego obowiązku złożenia Ci Czcigodny Jubilacie życzeń w dniu, w którym Krynica, „zdrojów polskich Królowa", postanowiła uczcić 25-letnią rocznicę Twej w zdrojowisku pracy.

Radość moją i Ty zapewne odczuwasz, Kochany Henryku, że ja właśnie mam Ci złożyć w imieniu swojem i Kolegów wiązankę życzeń, ja, który prawie od samego początku patrzę i śledzę Twą owocną w Krynicy i dla Krynicy pracę.

Mój Boże! Lat 25 — łatwiej wymówić niż przeżyć. Okres to czasu dość spory, w którym wielcy upadli, mali się wznieśli, a młodzież miała dość czasu wyrość na męże i matki.

Co tu w tym czasie wspomnień ile radości, ile bólu, ile porywów zagasło, ile zamiarów szlachetnych nie doszło do skutku i utonęło w zapomnienia fali!...

Patrzącemu na Twą postać, na Twe pełne młodzieńczej werwy ruchy, na Twój zapał do pracy, ciśnie się na usta pytanie, ażali i Ty przeżyłeś ten okres czasu pracy, który Cię każe w poczet Jubilatów policzyć. A odpowiedź: Nie i Tak.

Nie zaprawdę bo na Jubilata nie wyglądasz, ale tak na pewne, bo nas tu wielu, co świadczyć możemy, żeś tu spędził przy pracy, na tem miejscu, wśród lepszej i gorszej doli lat z górą 25. Tu w tym zakładzie, który, rzec można, Twoją pracą i energią otworzyłeś, w którym wprowadziłeś metodyczne zastosowanie nowoczesnej hydroterapii, byłeś jednym z pierwszych, którzy w naszym kraju pokazali, że tą metodą leczniczą można znakomite wyniki otrzymać; tu, w tym zakładzie praca Twoja widoczna a świadczą o niej tysiące chorych, garnących się do Zakładu, świadczy rozwój jego, który, jak pomnę za czasów jeszcze, kiedy Cię w tej pracy wspomagałem, niebywale szybkim postępował krokiem.

Czemu tłumnie spieszono do Zakładu wodoleczniczego w Krynicy? Czy może wabiły chorych wzorowe i zbytkowne urządzenia Zakładu?

Zdaje się, że nie — owszem środki były i są bardzo skromne — a więc garnęli się do Ciebie, dla Twej przybywali osoby, by tu znaleść pomoc w cierpieniach, prawdziwie braterską opiekę — i odzyskiwali siły i zdrowie.

A i liczny zastęp młodych lekarzy rutynę w zakresie wodolecznictwa Tobie zawdzięcza.

Byłeś i zawsze jesteś wzorem dobrego Kolegi.

Na stanowisku prezesa Kółka lekarzy w Krynicy pracujesz najlepszemi ożywiony dla Kolegów intencjami i z niezachwianą ufnością w szybki i pomyślny rozwój Krynicy.

Jako długoletni członek Komisji zdrojowej dawałeś zawsze dowody, że jedynie dobro zdrojowiska leży Ci na sercu.

Za tę Twoją niezmordowaną pracę przyjm Kochany Kolego-Jubilacie, życzenie z serca płynące od Kolegów i od Kółka lekarzy. Oby Ci Bóg udzielił sił i wytrwałości do dalszej tu w tej drewnianej siedzibie pracy, abyś też i w murowanej jak najprędzej rozwijał ją dalej z tą samą energią. Niech troski omijają Cię zdala, a choć czasem w życiu doznasz zawodu, bo ludzką to jest rzeczą, to przeświadczenie, że pracujesz dla dobrej sprawy, niech Ci będzie na troski balsamem. Wytrwaj w tej pracy nadal, aż do końca, bądź nadal wodzem w zakresie wodelecznictwa a dzielnym żołnierzem w pułku dzieci Krynickich dla dobra polskich wód »Królowej«; cierpiącej ludzkości.

Daj Bóg dożyć Ci złotych w Krynicy godów, abyś po najdłuższej owocnej pracy, gdy siądziesz przy kominku w otoczeniu rodziny, jako *bene meritus civis hujus reipublicae*, mógł o Krynicy powiedzieć to, co wyrzekł śp. prof. Brodowicz o ukochanej swej, krakowskiej Klinice:

„Tu spędziłem najmilsze mego życia lata.
Troski słodziła praca, z pracy szła pociecha,
Dlatego też ze wszystkich kątów tego świata
Ten kącik mi się najmilej uśmiecha".

Koleżeński długi uścisk zamykał uczucie wdzięczności jubilata, które w krótkich szczerych słowach wypowiedział również do następnego im. obywateli Krynicy przemawiającego p. Dembińskiego. Następnie jako delegat personalu zakładowego przemówił od lat znany dobrze kuracjuszom Jan Bujarski, jak następuje:

Czcigodny Panie Radco i Jubilacie!

W ciężkiej i żmudnej pracy, wśród różnych trosk i życia pracowaliśmy obok Ciebie i pod Twoją opieką JWP. Radco. Przez 25 lat niejedną w tem czasie przeszliśmy dolę i niedolę, niejedną chwilę wesołą i niejedną przykrą, która nas złączyła a Twoja osoba, JW. Panie, Twoja wyrozumiałość, spokojność i łagodność dla służby zakładowej wszczepiła w serca nasze prawdziwe przywiązanie do Ciebie. Sprawiedliwość zaś z jaką karciłeś opieszałość i nieposłuszeństwo służby mniej dbałej w spełnianiu swych obowiązków wyrobiła nas i wyszkoliła na godnych Ciebie pracowników. Tyś umiał zawsze WJP. Radco ocenić słusznie naszą pracę i starania i bronić nas i nasze interesy jako słabszych. To też dziś z wszelkiem uznaniem i niekłamaną radością w sercu przyłączamy się w dniu Twego Jubileuszu z naszemi życzeniami, prostemi a z serca pochodzącemi do tych i tylu tak wymownych. Z Tobą JWP. Radco tych 25 lat mozolnej pracy minęło nam jak jedna doba, z Tobą chcielibyśmy jeszcze nadal pracować do drugiego 50-letniego jubileuszu a daj Boże zawsze w czerstwem zdrowiu, powodzeniu i uznaniu Twych zasług dobrego serca i uczciwej pracy.

Następnie w krótkich wymownych słowach składał Jubilatowi życzenia Dr. Müller, inspektor szpitali krajowych, dalej imieniem Komisji zdrojowej prezes jej, radca nam. i Starosta p. Strzelbicki, dalej im. „Sokoła" p. Albinowski wreszcie im. kuracjuszów ks. kanonik Hnatyszak, który niegdyś przed laty 21 sam doświadczył zbawiennej rady i opieki Jubilata.

Z wielkiem rozrzewnieniem dziękował Dr. Ebers wszystkim po kolei mowcom jakoteż Komitetowi i zebranym gościom za ten owacyjny obchód 25-lecia Jego pracy, którą pojmował zawsze i uważać będzie nadal jako prosty obowiązek lekarza-obywatela.

Nastąpiły wreszcie jeszcze osobiste wynurzenia życzeń ze strony wielu przybyłych gości poczem przy dźwiękach orkiestry uformowano jubileuszową grupę z jubilatem pośrodku, na tle zakładu artystycznie ułożoną, tak jak to przedstawia nasza ilustracja.

* * *

Godne tej uroczystości dopełnienie stanowiły liczne z całej Polski telegramy, które tu podajemy w porządku jak nadchodziły aż do wieczora:

Imieniem polskiego Towarzystwa balneologicznego z okazyi 25-letniego jubileuszu przesyłamy życzenia, byś długie jeszcze lata mógł pracować z taką samą wybitną działalnością.

Prezes: PAREŃSKI.
Sekretarz: ZANIETOWSKI.

Zasłużonemu koledze na polu wodolecznictwa ad multos annos.
Profesor JAWORSKI (Lwów).

*

W dniu Twego jubileuszu przesyła Ci serdeczne życzenia wraz z uznaniem za Twą tak wydatną 25-letnią pracę, kolega gimnazyalny, uniwersytecki i przyjaciel.
Profesor GLUZIŃSKI (Lwów).

*

Serdeczne życzenia Jubilatowi przesyła wraz z żoną
Profesor MARS (Lwów).

*

Kochanemu Jubilatowi w dniu 25-lecia kierownictwa c. k. Zakładu hydropatycznego serdeczne „Szczęść Boże“ przesyła
Profesor Roman BARĄCZ (Lwów).

*

Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia przesyła kolega
Prof. PAREŃSKI (Kraków).

*

Kochanemu Jubilatowi serdeczne życzenia zasyła
Dr. Kalikst KRZYŻANOWSKI (Lwów).

Życzę długich 25 lat zasługi.
Dr. ZAKRZEWSKI (Marjówka pod Lwowem).

*

Kochany Zacny Jubilacie zachowaj setne lata Twe złote serce i duszy pogodę, bądź i nadal chlubą naszą.
Dr. Wilhelm PISEK (Lwów).

*

Szczere życzenia w dniu jubileuszu 25-letniej pracy zawodowej.
Dr. SOCHAŃSKI (Lwów).

*

Najszczersze życzenia w dniu jubileuszu 25-letniej pracy zawodowej.
Dr. SOCHAŃSKI (Lwów).

*

Jako wdzięczni pacjenci i wierni przyjaciele zasyłamy Kochanemu Jubilatowi „Niech żyje“.
Aleksandrowie SKARBKOWIE (Wiedeń).

*

W dniu uroczystym uznania 25-letniej pracy przesyłamy serdeczne życzenia zdrowia i sił na następne lata. Szczęść Boże.
WOJCIECHOWSCY (Kraków).



KRYNICA: Grupa uczestników jubileuszu Radcy ces. Dra Henryka Ebersa. (Od lewej ku prawej: rząd pierwszy: Pni Dr. Felauer, red. Dr. Bandrowski, radca Nam. Strzelbicki, Dr. Cercha, Jubilat, burmistrz Gembiński, Ks. prob. Hnatyszak, Dr. Dębicki, Dr. Müller, Dr. Kmietowicz, Dr. Cichoński, Dr. Mayer. Rząd drugi: Dyr. Wroński, Chrząszcz, Ks. prob. Jasiak, zarz. zdroj. Brzeziński, Kubicki, prezes Sokoła Albinowski, nacz. poczty Hamerski, (za siedzącymi) inż. Łukawski, Litwora, Dr. Aronsohn. Na schodach i werandzie goście i personal zakładu hydropatycznego.

Zasłużonemu balneologowi-hydropacie hołd uznania, czci i życzenia tych godów przesyła
Redakcja „Zdroju Ciechocińskiego“ (Królestwo).

*

W dniu 25-letniego jubileuszu owocnej pracy na polu zdrojownictwa polskiego składa jak najserdeczniejsze życzenia
Zarząd zdrojowy Truskawca.

*

Zarząd Zakładu kąpielowego w Niemirowie prosi Czcigodnego Jubilata o łaskawe przyjęcie najserdeczniejszych życzeń, oraz wyrazów podziwu dla niezmordowanej, bardzo owocnej pracy około naszego zdrojownictwa.
Dyrektor TEODOROWICZ.

*

Zasłużonemu Jubilatowi „ad multos annos“.
Doc. Dr. SZUMOWSKI (Szczawnica).

*

Czcigodnemu Jubilatowi, niestrudzonemu pracownikowi na balneologicznej niwie, serdeczne szle z Truskawca życzenia „ad multos annos“
Dr. PRASCHIL.

*

Proszę i odemnie przyjąć serdeczne życzenia.
Dr. MAZANEK (Lubień).

*

Znakomitemu działaczowi na polu wodoleczniczem cześć i „ad multos annos“.
Dr. BOGDAŃSKI (Delatyn-Zdrój).

Na dalsze ćwierć wieku szczęść Ci Boże w tej poczciwej wydatnej pracy.
Dr. Bolesław JAWORSKI (Kołomyja).

*

Przezacnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia składają.
JENKNER i ZWONICZEK (Muszyna).

*

Zasłużonemu Jubilatowi setnych lat.
Jan ANKWICZ (Wiedeń).

*

Całem sercem bierzemy udział w dzisiejszym jubileuszu. Daj Ci Boże zdrowia do dalszej użytecznej pracy.
Dr. Lesław GLUZIŃSKI
Drowa Zofia WĘGRZYNOWSKA z synami (Lwów).

*

Z okazji 25-letniej rocznicy chlubnej działalności lekarskiej w Krynicy przesyłamy serdeczne życzenia „ad multos annos“.
WOLSKI, prałat (Dębica).

*

W dniu uroczystym ślą najserdeczniejsze życzenia
Drowie CHANIOWIE (Kołomyja).

*

Najserdeczniejsze gratulacje z okazji lat jubileuszowych przesyła
Dr. FLIS (Kraków).

*

Serdeczne życzenia dalszej, równie wybitnej pracy
Dr. Tadeusz GLUZIŃSKI (Kraków).

Jubileuszowe życzenia „ad multos annos“ przesyła
Biuro „Naszych Zdrojów“ (Lwów).

*

Zacnemu balneologowi gratulacje przesyła
Filja krakowska Redakcyi „Naszych Zdrojów“.

*

Zdrowia i sił do dalszej pracy owocnej życzą
WESPAŃSCY (Kraków).

*

Serdeczne życzenia z okazji jubileuszu 25-letniej pracy Twej w Zakładzie zdrojowym w Krynicy przesyła
Dr. Jan FLESZAR (Łańcut).

*

W dniu jubileuszu zasłużonej owocnej pracy życzę, byś zdrowy, pogodny i zasobny jak najdłuższe lata pracował nietylko z pożytkiem dla drugich, ale także dla siebie.
Dr. Władysław PIASKIEWICZ (Kołomyja).

*

Jubilatowi serdeczne życzenia przesyłam, by Bóg dozwolił w czerstwem zdrowiu doczekać złotego jubileuszu.
Karol SCHERANTZ (Radłów).

*

Kochanemu Jubilatowi najszczersze życzenia wszystkiego najlepszego Florjan KOZŁOWSKI (Truskawiec).

*

Serdeczne życzenia z okazji jubileuszu zasyła
Dr. DŁUSKI (Zakopane).

Również nadchodziły jeszcze w dniach następnych dalsze depesze z Warszawy i z zagranicy jakoteż od wielu wdzięcznych pacjentów, z zapowiedzią osobistego ich złożenia za przyjazdem do Krynicy,

*

Godnem dnia jubileuszowego zakończeniem była owacja wieczorowa, urządzona przez wdzięczne koło obecnych gości pensjonatu Dra Ebersa z inicjatywy pań.

Wchodzącego o zwykłej porze wieczerzy Jubilata powitała w przystrojonej odświętnie sali jadalnej imieniem wszystkich piękną przemową urocza panna Marja B. ofiarując przytem przepiękną wiązankę kwiatów, poczem w serdecznym nastroju wśród zwykłej codziennej kolacji, przy której nie brakło humorystycznego toastu na cześć Jubilata spełnionego szklankami perlistej orzeźwiającej wody ze źródła Jana.

Wesoła towarzyska pogawędka, urozmaicona grą na fortepianie a nawet tańcem w kilka zdrowszych par zakończyła o przepisanej godzinie 10-ej ten dzień uroczystego obchodu 25-letniego Jubileuszu, który upamiętni na zawsze zapoczątkowany fundusz składkowy »imienia Dra Henryka Ebersa« na cele humanitarne Krynicy.

Wiadomości miejscowe.

Krynica, 24 czerwca 1910.

Pomyślne zakończenie sprawy o drogę dojazdową do dworca. Dnia 16-go bieżącego miesiąca odbyła się w Krynicy rozprawa konkurencyjna dla publicznego dojazdu kolejowego do stacji Krynica. Udział wzięło w rozprawie oprócz reprezentantów władz autonomicznych, w osobach dyrektora kraj. biura kolejowego Kułakowskiego, starsz. inż kraj. biura drogowego Czajkowskiego, sekretarza Wydziału pow. sandeckiego Kobaka, inż. Wydz. pow. Świrskiego, zastępców funduszu religijnego w osobach zarządcy zdrojowego dra Brzezińskiego i lustratora Studniarskiego, zastępców gminy Krynica w osobach naczelnika gminy Dembińskiego i radnego Vogla, zastępców komisyi zdrojowej w osobach radcy Dra Ebersa, Dra Kmietowicza, Dra Wąsowicza z przewodniczącym komisyi zdrojowej radcą c. k. Namiestnictwa Strzelbickim, zwyż 150 osób obywateli Krynicy.

Komisyi przewodniczył sekr. Wydz. pow. p. Kobak. Po obejściu trasy i po nadzwyczaj ożywionej dyskusyi przyjęto kierunek trasy odpowiadający istotnym potrzebom Krynicy, idący wzdłuż toru kolejowego następnie wzdłuż potoku Kryniczanki stokiem parku zakładowego, a wychodzący koło łazienek borowinowych w punkcie węzłowym zbiegu kilku ulic.

Z uznaniem podnieść należy ofiarność władz autonomicznych, konkurujących w pokryciu kosztów budowy, które nie szczędząc kosztów, dają komunikację odpowiadającą rzeczywistym potrzebom Krynicy, t. j. drogę 6 m. szeroką z obustronnymi chodnikami po 2 m. szerokimi.

Budowa rozpocznie się w tych dniach pod kierownictwem inż. Wydz. kraj. Żukowskiego, zasłużonego wykonawcy projektu, któremu energii zawdzięcza Krynica szybki i wzorowy postęp wszystkich powierzonych mu przez Wydział krajowy robót.

„Wacht am Rhein“ w Krynicy, usłyszeliśmy w ub. niedzielę ze sceny amatorskiej na przedstawieniu kolonji dobroczynnem.

Za tego rodzaju »dobroczynność« pięknie dziękujemy, ale też wypraszamy ją sobie na zawsze i stanowczo pod odpowiedzialnością zdyskredytowania tej instytucji w Krynicy.

Zwiedzanie zakładu kąpielowego. Bawiący u nas na leczeniu inspektor szpitali krajowych WP. Dr. Müller zwiedzał przez dwa dni w towarzystwie red. Dra Bandrowskiego zakład kąpieli mineralnych i borowinowych, hale maszyn, urządzenia dla przetwarzania borowiny jakoteż źródła same i ich ujęcie.

Duże zainteresowanie okazane sprawom Krynicy przez Dra Müllera zaznaczy się w przyszłości niezawodnie korzystnie w zakresie ingerencyi przysługującej Wydziałowi krajowemu w dziedzinie naszego zdrojownictwa.

Przeciw partactwu kąpielowemu. Kółko lekarzy zdrojowych w Krynicy odbyło w piątek 17 bm. wstępne obrady w sprawie zgłoszonego na plenarnem posiedzeniu lekarzy radcy dworu p. Dra Merunowicza wniosku, iżby kąpiele mineralne i borowinowe Zarząd wydawał tylko na ordynację lekarską. Wniosek ten Dra Askenazego oparty na wezwaniu kolegów ordynujących w Gastein, rozesłanem do wszystkich w całem państwie praktykujących po zdrojowiskach lekarzy, zyskał świeżo nowe wpływowe poparcie przez delegację lekarzy do ministerstwa wyznań i oświaty.

To ostatnie wydało właśnie projekt nowej ustawy, dotyczącej zdrojowisk, kąpieli, wysyłki wód mineralnych itd. Ustawa ta wyjdzie dla całego państwa, dotyczy więc i naszych zdrojowisk.

Otóż w projekcie tym nie uwzględniono należycie stawianego od szeregu lat postulatu lekarzy, aby kąpiele tak silnie działające, jak kąpiele błotne i z bezwodnikiem węglowym były chorym wydawane jedynie na zlecenie lekarskie, a to celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, jakie się co roku zdarzają w każdem niemal zdrojowisku, a które są następstwem nierozważnego i nieracjonalnego leczenia się kuracjuszów bez zasięgania porady lekarzy.

W ubiegły piątek żądania lekarzy w tym kierunku przedstawiła ministrowi oświaty ponownie deputacja lekarzy praktykujących w zdrojowiskach czeskich (Karlsbad, Marienbad, Francensbad i i.) złożona z Dra Zdzisława Szczepańskiego i Dra Maksa Loewy'ego. Minister przyjął deputacyę przychylnie i przyrzekli sprawę dokładnie rozpatrzeć.

W dyskusyi na piątkowem posiedzeniu Kółka trafnie zdefiniował tę sprawę z zasadniczego stanowiska nauki lekarskiej jako »partactwo« tolerowane jeśli nie uprawiane przez zarządy zdrojowisk a przeciwne brzmieniu ustaw co do sprzedaży bez ordynacji lekarskiej leków silniej działających jak kąpiele mineralne, kwasowęglowe i borowinowe i niebezpiecznych w zastosowaniu dowolnem jak o tem przekonuje kazuistyka wszystkich zdrojowisk nie wyłączając Krynicy.

Dalsze w tej sprawie narady odłożone do następnego posiedzenia zakończy niezawodnie jednomyślna uchwała wniesienia do Kraj. Rady Zdrowia umotywowanej petycyi.

Wskazanem jest jednak by również lekarze wszystkich innych naszych zdrojowisk sprawę tę ważną postawili na porządek dzienny swych zebrań i podobne petycye jak najprędzej do krajowej rady Zdrowia wnieśli.

Obchód rocznicy Grunwaldu jak można wnosić z dotychczasowych przewlekłych i mało owocnych obrad kooptowanego Komitetu spadnie najprawdopodobniej na barki samego Sokoła, który też dał inicjatywę obchodu.

Komplikuje się tu zamierzony udział Komisji zdrojowej, która radaby przy tej sposobności uzyskać zwiększenie funduszu na pomnik Grunwaldzki zaprojektowany przez art. rzeźbiarza p. Stasiaka.

Zdjecie grupy z jubileuszu radcy ces. Dra H. Ebersa w znakomitem wykonaniu artystycznem są do nabycia w Zakładzie fotogr. pni Marji Olnek.

Przyjazd teatru lwowskiego nastąpi w d. 4 lipca, zaś w środę d. 6 lipca rozpocznie szereg przedstawień sezonowych »Wesele« St. Wyspiańskiego w znakomitem wykonaniu pierwszorzędnych sił.

Na sezonowy pobyt zjeżdża też do Krynicy dyr. Heller z rodziną, co dobrze wróży o części koncertowej sezonu, w której można liczyć na udział tak znakomitej śpiewaczki jak pni Irena Bohus-Hellerowa.

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

Szczawnica. Dużo jest w tym sezonie między gośćmi gadania o przyszłym zarządzie Szczawnicy, jaki też on będzie z ramienia obcego właściciela, hr. Stadnickiego. Dotąd dopiero połowę objął nowy zarząd, mianowicie dolną połowę Szczawnicy, i to, co tutaj zostało zrobione, niewątpliwie świadczy o wielkiej sprężystości i energii jego pełnomocnika p. Juljana Manieckiego. W krótkim stosunkowo czasie, bo tylko w ciągu wiosny wszystkie domy zakładowe dawnego dolnegn zakładu zostały częściowo zburzone, na nowo postawiane, nowym dachem pokryte i zupełnie na nowo umeblowane. Z dawnej rudery nie zostało dzisiaj ani śladu.

Z tego początku można wnosić, że i na przyszłość całe odbudowanie Szczawnicy pójdzie w takiem samem tempie.

Ku wielkiej radości całej Szczawnicy z Krościenkiem i okolicą bawił tutaj niedawno przedstawiciel Wydziału krajowego radca Kułakowski, dyrektor biura kolejowego, który badał na miejscu wszystkie dotychczasowe projekty linii kolejowych i oświadczył się za budową kolei od Starego Sącza do Krościenka, oddalonego od Szczawnicy o parę tylko kilometrów.

Budowa tej kolei możliwą jest zdaniem jego dopiero w roku 1912, a oddanie jej do publicznego użytku w roku 1913. Obecnie sprawa zależeć ma tylko od tego, żeby lista prywatnych subskrypcji doszła do wysokości miljona koron.

W miłem oczekiwaniu kolei goście jadą do Szczawnicy powozami, a jadą zresztą w większej ilości, niż w roku ubiegłym pomimo świąt żydowskich, które żydom stały na przeszkodzie w rozpoczęciu kuracji.

Dr. F. L

Ciechocinek wybija się swą frekwencją na około zdrojowisk polskich. Oto od 21. maja do 2. czerwca włącznie przybyło na kurację 2202 osoby. Do kasy Zarządu z wpisowego wpłynęło 6251 rb. 50 kop., za bilety kąpielowe i procedurowe 8421 rb. 60 kop. Kąpieli wydano 9685. Cyfry te to rezultat nieustannej zabiegliwej pracy zarządu, co prawda dysponującego środkami pieniężnymi, jakich zazdrościć mu mogą zdrojowiska inne, wraz z Krynicą. Dla tej ostatniej godzien przykładny system obracania corocznie całego czystego dochodu na nowe inwestycje, a w tem lwią część na wiercenia, dzięki czemu mamy tu nieprzebraną obfitość wody mineralnej, tak ze źródeł, jak i w zapasowych rezerwoarach. Jak zawsze tak i w tym roku największą stanowi atrakcję znakomita orkiestra pod dyr. Sielskiego z cyklami koncertów piątkowych symfonicznych od godz. 7—10 wieczorem. Druga atrakcja to teatr komedjowo-operetkowy, wcale dobry a urozmaicony w repertuarze, skoro w jednym tygodniu mieliśmy ,,Harde dusze“ na uczczenie pamięci Orzeszkowej, ,,Sędziów“ Wyspiańskiego, ,,Męża od biedy“ Blizińskiego, ,,Rewizora“ Gogola, a z operetek ,,Wesołą wdówkę“, ,,Krysię leśniczankę“ i ,,Szaloną dziewczynę“.

Budzi się też do życia i Two Przyjaciół Ciechocinka, zapowiedziany pierwszy wieczór koncertowo-taneczny na 18. b. m.; osobno odbywać się będą podwieczorki taneczne dla dzieci pod kierownictwem pani Kuczalskiej.

Rozpoczęło też swą humanitarną czynność nasze Gniazdo ratowania dzieci skrofulicznych a cały ten obraz naszego tu ruchu towarzyskiego i życia zdrojowego wiernie odtwarza »Zdrój Ciechociński« w czwartym już roku zasłużonego dla Ciechocinka wydawnictwa, którego kierunek po red. Drze Bandrowskim objął w tym roku dawniejszy sekretarz redakcji p. Arnold Barth.

Lubień notuje w tym sezonie znacznie większą ilość gości i znacznie większe ożywienie towarzyskie niż r. z. Przyczyniają się do tego znakomicie spacerowe niedzielne i świąteczne pociągi. Przybywający wycieczką goście obznajamiają się z zakładem i zachęcają do wyboru Lubienia na kurację. Wycieczkom tym idzie na rękę zapobiegliwy Zarząd zakładu. W ten sposób przy ślicznej pogodzie odbył się w Lubieniu 12. b. m. wspaniały festyn techników, urządzony przez »Koło technickie«. Przy dźwiękach marsza sokolego ruszono do zakładu, a w 10 minut później zaroił się park i deptaki i rozpoczęła się właściwa zabawa festynowa z jej loterjami, kołem szczęścia itp. rozrywkami. Punktem kulminacyjnym festynu była noc taneczna, urządzona w sali balowej, gdzie dawno nie bawiono się tak ochoczo i z taką werwą aż do odejścia pociągu o godz. 7 rano. Dość powiedzieć, że do kadryla stanęło 80 par.

Dzień ten rozpoczął sezon zabawowy z programem już z góry na cały przeciąg czasu od 10. czerwca do 30. września ułożonym, przewidzianym na wszystkie czwartki i niedziele reuniony, 2 przedstawienia teatralne tygodniowo, festyny, reduty, regaty na stawie, wycieczki, koncerty i inne rozrywki.



OD REDAKCJI: Rękopisy i wszelką korespondencję prosimy **od 1-go czerwca** zwracać do **Głównego Biura** »Naszych Zdrojów« **w Krynicy** »Pod Koroną«.

Biuro lwowskie (filjalne przez sezon) czynne jest **codziennie w godz. popołudniowych** w zakresie administracyjno-informacyjnym.

Treść Nr. 9.

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Juliusz Bandrowski. Z Drukarni Słowa Polskiego we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.